

Tajemnica powołania

Piotr Rubik

Nie ma przypadku w planach Bożych
Choć to musiało się ułożyć
By Karol poczuł duszą i ciałem
Bóg chce, żebym został kapłanem

To było nagłe jak olśnienie,
Po którym radość szła i pewność,
I światło jak wewnętrzny spokój
Innym namowom nieuległym

Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem
Słowo stało się, słowo stało się, słowo stało się ciałem
I nikt sam sobie nie bierze godności
Pan powołuje, Pan powołuje z wysokości
Pan powołuje, Pan powołuje z wysokości

(Jak poznać tajemnicę powołań tajemnicę
Jak poznać tajemnicę tą)

Wszystko musiało w tę stronę zmierzać
Matka ucząca go pacierza,
Ojciec modlący się tak ofiarnie,
Pierwsze domowe seminarium

Gdy straszna wojna ludzi niszczy,
To cel kapłaństwa staje się czysty
I jeszcze Tylanowski Janek
Wciąga Karola w żywy różaniec

Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem
Słowo stało się, słowo stało się, słowo stało się ciałem
I nikt sam sobie nie bierze godności
Pan powołuje, Pan powołuje z wysokości
Pan powołuje, Pan powołuje z wysokości

(Jak poznać tajemnicę powołań tajemnicę
Jak poznać tajemnicę tą)

Aaaaaa aaaaaaa aaaaaaa aaaa aaaa aaa aaa aaaaa uu uuuu

Czy to za sprawą brata Alberta
Wygrana jego, walka wewnętrzna
Zrywam ze sztuką, z teatrem, z wierszem
Bóg daje mi zadanie ważniejsze

I oto chwila święceń kapłańskich
Jest się posadzką dla innych braci
Wreszcie misterium włożenia rąk
Staje się ciałem słowo ksiądz

Nie wyście mnie wybrali, ale ja was wybrałem
Słowo stało się, słowo stało się, słowo stało się ciałem
I nikt sam sobie nie bierze godności
Pan powołuje, Pan powołuje z wysokości
Pan powołuje, Pan powołuje z wysokości

(Jak poznać tajemnicę powołań tajemnicę

Jak poznać tajemnicę tą)